

, 22.05.2024 r.

**Ministerstwo Rodziny  
i Polityki Społecznej  
Pani Minister  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

## **Petycja**

Szanowna Pani Minister,

Chciałbym się dowiedzieć, czy planowane jest przez obecny rząd naprawienie krzywd doznanych przez reżimy III RP? Mam tu na myśli obowiązującą ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.<sup>1)</sup>) i zawarte w niej regulacje, dotyczące wyliczania kapitału początkowego. Ciężko pracowaliśmy w PRLu, budowaliśmy ten kraj, na którego fundamentach i obiektach uwłaszczyły się elity III RP. Jak to jest możliwe, że pomimo wielu nowelizacji wspomnianej ustawy, stosunek podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym roku pracy jest liczony wraz z symboliczną gratyfikacją za praktykę, przez co obniżony jest stosunek dochodu do przeciętnego wynagrodzenia za ten pierwszy rok pracy. Sądy oddalają odwołania poszkodowanych tłumaczeniem, że „Jednocześnie zauważyć należy, że brak jest podstaw faktycznych wobec treści ww. zaświadczenia Rp-7 i prawnych do tego by przyjąć dla wnioskodawcy tylko część wynagrodzenia za okres od lipca do grudnia 1978 r. i ustalić stosunek dochodu do przeciętnego wynagrodzenia liczonego tylko dla tych miesięcy 1978 r. Takiej możliwości nie przewiduje art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.”.

Powołuję się tu na osobiste doświadczenie. W moim przypadku nie ulega wątpliwości, że ukończyłem zasadniczą szkołę zawodową 24 czerwca 1978 roku (świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej) i po ukończeniu szkoły, od lipca 1978 roku podjąłem pierwszy raz pracę. Do lipca 1978 roku otrzymywałem jedynie gratyfikację w ramach wykonywania praktyki, praktycznej nauki zawodu, która odbywała się w trakcie mojej nauki zawodu 2-3 razy w tygodniu (zatrudnienie w wymiarze niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy). Dopiero po ukończeniu szkoły zawodowej i podjęciu w Zakładzie Mięsnym w Jeleniej Górze pracy jako wyuczony masarz, od lipca 1978 roku otrzymywałem wynagrodzenie za wykonywaną pracę, będąc zatrudnionym na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. W moim przypadku łatwo jest oddzielić gratyfikację za praktykę w pierwszej połowie 1978 roku (która jest 3-4 razy niższa niż moje zarobki z pracy po szkole), od moich zarobków za pracę od lipca 1978 roku, bowiem przedstawiłem szczegółowe zestawienie kart wynagrodzeń za lata 1977-1978 z archiwum składnicy akt PW „TAWIS” w Jeleniej Górze. Każdy uczeń szkoły zawodowej w latach 1976-1978 (oraz wcześniejszych i późniejszych) otrzymywał wynagrodzenie za praktykę zawodową odbywaną w zakładach pracy, w ramach nauki swojego zawodu, ale nie każdy z tych uczniów odbywał praktykę w swoim macierzystym zakładzie pracy. Stąd też ci uczniowie, którzy odbywali swoją praktykę zawodową poza swoim zakładem pracy macierzystym, nie mają na swoich świadectwach pracy i zaświadczeniach ZUS Rp-7

wyszczególnionego wynagrodzenia za okras praktyki. Tak to też miało miejsce w przypadku mojego brata bliźniaczego, który w tym samym czasie co ja odbywał 2-letnią naukę zawodu w zespole szkół budowlanych, o kierunku monter instalacji sanitarnych. Brat mój pobierał w latach 1976-1978 również wynagrodzenie za wykonywaną praktykę nauki zawodu, jednakże w stosunku do niego, inaczej niż w moim przypadku, zastosowano przy obliczeniu kapitału początkowego art. 174 ust. 3b u.e.r.f.u.s., czyli zasadę, że za pierwszy, niepełny rok pracy (po ukończeniu nauki) zarobki zostały porównywane do przeciętnej z tych miesięcy, w których on pracował, a nie do przeciętnej wynagrodzenia z całego roku.

Tak samo wielką krzywdą jest, nieuznawanie do wyliczenia kapitału początkowego zarobków wpisanych na świadectwie pracy, które stanowiły podstawę wymiaru składek (potwierdzających de facto wysokość osiąganego wynagrodzenia), tylko przyjmowanie w tym przypadku przez ZUS a za nimi sądy zarobków minimalnych, gdzie pracodawcy zatrudniali poniżej 20 osób, a zatem obowiązkiem ZUS jest posiadanie dokumentacji płacowej. Świadectwa pracy wyraźnie poświadczają, jakie osiągało się zarobki. Taka była ówczesna reguła, potwierdzania ostatnio osiągniętych miesięcznych wynagrodzeń, dlatego też wyszczególnione są na świadectwach pracy wszelkie dodatki, jak premie uznaniowe, stażowe, itd. Dlaczego z winy państwa i z winy ZUS (brak, zatajanie dokumentacji płacowej), tracić ma ubezpieczony obywatel? Często ZUS posiada deklaracje rozliczeniowe złożone przez płatnika wyłącznie z ogólną kwotą rozliczonych składek i liczbą pracowników. Oznacza to, że może odtworzyć średnią wynagrodzeń dla wszystkich pracowników zatrudnionych w danym zakładzie pracy, ale tego się nie robi i dla tych wszystkich zatrudnionych przyjmuje się kwoty obowiązujące w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Jest to pospolity rabunek obywateli przez władzę z premedytacją.

Na marginesie pragnę tylko zaznaczyć, że w Niemczech po zjednoczeniu przyjęto regulację dla mieszkańców nowych krajów związkowych (także na podstawie polsko niemieckich umów o społecznym zabezpieczeniu dla Polaków osiedlonych w Niemczech), na podstawie której obligatoryjnie uznawano im ich lata pracy w DDR (i Polaków w PRL) według tabeli przeciętnych zarobków osiągniętych w poszczególnej branży pracy za poszczególne lata, obowiązujące w danym czasie w starych krajach związkowych.

Chciałbym Pani Minister się dowiedzieć, czy planowane jest przez obecny rząd naprawienie tych krzywd, wyrządzonych przez reżimy rządzące naszym krajem po okrągłym stole? Ten jawny rabunek i upodlenie człowieka?

Z poważaniem